

KOBIERZYŃSKA SZOPKA Z 1930 ROKU

Szopka krakowska z Kobierzyna to obiekt wyjątkowy. Jest przykładem krakowskiego szopkarstwa, które wpisane zostało na Listę Reprezentatywną UNESCO Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości oraz na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Bardzo szczególnie to przykład, bo Szopka Kobierzyńska wykonana została na konkretne zamówienie, dla konkretnego miejsca, przez konkretne osoby i w konkretnym, dodajmy terapeutycznym, celu.



Tym zamawiającym był dr Władysław Stryjeński, lekarz psychiatra i humanista, który w 1929 roku objął funkcję Dyrektora Zakładu dla Umysłowo i Nerwowo Chorych w Kobierzynie pod Krakowem. Zlecając jej wykonanie dr Władysław Stryjeński chciał aby ci, którzy oddani zostali pod jego opiekę mogli w jak największym stopniu odnaleźć się w Zakładzie, aby z braku tego prawdziwego, stanowił dla nich drugi dom.

Tak więc około roku 1930 roku wykonali ją pracownicy techniczni Krajowego Zakładu dla Umysłowo i Nerwowo Chorych w Kobierzynie (stolarze, ślusarze i elektrycy) z

Szopka kobierzyńska i jej twórcy (ok. 1930 r.)

myślą o pacjentach. Miała ona służyć do odprawiania jasełek, o czym świadczą specjalne uchwyty do przenoszenia. Zachowało się zdjęcie z 1930 roku ukazujące Szopkę i jej twórców. Dlatego wskazał wykonawcom wzór, jakim była tak zwana „Szopka Matka”, z końca XIX wieku, przechowywana dziś w Muzeum Etnograficznym w Krakowie.

KILKA SŁÓW O PIERWOWZORZE

Tak zwana „Szopka matka” to najstarsza znana szopka Krakowska - dzieło krakowskiego rzemieślnika działającego na przełomie XIX i XX wieku Michała Ezenekiera, który był majstrem murarskim i kaflarzem. To właśnie przedstawiciele zawodów budowlanych z podkrakowskich przedmieść przyczynili się do ugruntowania znanej do dziś tradycji. Po zakończeniu sezonu budowlanego poszukując dodatkowego zarobku, konstruowali szopki, które sprzedawali potem na Krakowskim Rynku.



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Były to konstrukcje przedstawiające betlejemską stajenkę, jednak jakbyśmy dziś powiedzieli, zaadaptowane, do lokalnych warunków. Mniejsze pełniły rolę zabawek dla dzieci, ustawiano je także, jako dekorację pod świątecznym drzewkiem, większe stanowiły przenośne sceny dla grup miejskich i wiejskich kolędników. Warto dodać, że Michał Ezenekier działał w branży szopkarskiej od 1864 roku. Był nie tylko autorem pięknych kukiełek i zachwycających przenośnych gmachów teatralnych (ich architektura, z kopułą pośrodku i dwiema wieżami nawiązującymi do wyższej wieży Bazyliki Mariackiej, wyznacza szopkarskie trendy do dziś), ale także zaśląnął jako reżyser najbardziej wziętych przedstawień.

Fotografia „Szopki Matki” z 1926 r. Muzeum Etnograficzne w Krakowie (fot. NAC)

Jego trupa była zapraszana do najlepszych krakowskich domów, a liczne talenty (także towarzyski) przeszły do legendy. „Szopka matka” została zakupiona przez Stanisława Estreichera profesora i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego od Michała Ezenekiera i jego syna Leona, który też był szopkarzem i przekazana Muzeum Etnograficznemu.

SZOPKA KOBIERZYŃSKA - ŚWIADECTWO TRADYCJI

Szopka krakowska z Kobierzyna powstała w 1930 roku. Jest ona konstrukcją wykonaną z drewna, deseczek i sklejk oraz „witraży” w oknach wykonanych z kolorowanego papieru. Konstrukcja o znacznych rozmiarach (około 2 x 2 m) była przystosowana do przenoszenia dzięki czterem uchwytem umieszczonym u dołu, przy krótszych bokach podstawy. To istotny szczegół mówiący wiele o sposobie jej funkcjonowania w przedwojennym Zakładzie, a po wojnie w Szpitalu.

Zgodnie z tradycją ma dwie dolne kondygnacje. Najniższa pomyślana, jako scena do przedstawień jasełkowych, w której, jak widać na starych jej fotografiach umieszczono lalki – postaci jasełkowe (na po środku brodata postać w koronie – Król Herod (?) w otoczeniu krakowiaka i ubranego w zbroję rycerza oraz ustawione bliżej widza dwie krakowianki. Wyższe piętro było „zarezerwowane” dla sceny hołdu jakie odbiera Dzieciątko. Był tu trzystopniowy podest, na którym znajdował się żłóbek, przed nim zaś umieszczono liczne postaci oddające Mu hołd. Postaci te zostały wycięte z papieru i przyklejone do podłoża, jak widać na zdjęciu obok z lat 1930-tych, ukazującym szopkę w budynku teatru. Choć przedwojenne fotografie szopki nie są zbyt czytelne, w grupie po prawej między



innymi salutujące postaci w mundurach husarza w zbroi ze skrzydłami, a po lewej znajdują się włościanie w sukmanach i kobiety w chustkach, a także pochylony w pokłonie starzec z długą siwą brodą. Powyżej umieszczono trzy wieżowe konstrukcje po bokach dwie identyczne z hełmami swoją formą nawiązującymi do wież Kościoła Mariackiego, zaś środkowa z interesującą trawestacją motywu Anastasis (wewnętrznej budowli Grobu Świętego w jerozolimskiej Bazylice). Pomiedzy wiezami bocznymi a centralną znajdują się umieszczone na postumentach zegary wskazujące godzinę 11.55.

Szopka kobierzyńska z 1930 r.

DZIEJE SZOPKI KOBIERZYŃSKIEJ

W okresie międzywojennym Szopka kobierzyńska była nie tylko elementem dekoracyjnym. Zgodnie z intencją dr. Władysława Stryjeńskiego miała służyć wszystkim podopiecznym zakładu, stąd wyposażono je w uchwyty do przenoszenia. Ale „chodzenie z szopką” wiązały się również z przedstawieniami jasełkowymi, a przedwojenne zdjęcie przedstawiające bohaterów jasełek jest dowodem, że odbywały się one w Zakładzie.



Fotografia Grupy Kolędniczej (jasełkowej) złożonej z pensjonariuszy i być może także z pracowników Zakładu lata 1930-te.

Pozostaje tajemnicą, jaki cudem szopka przetrwała okupację i czas kiedy pacjenci Zakładu, skazani na zagładę, zostali w końcu w czerwcu 1942 roku zamordowani. Wiemy, że po wojnie odnowiono ją i być może dokonali tego ci sami pracownicy, którzy wykonali ją 15 lat wcześniej. Przypuszczać można, że używana była tylko przez kilka lat, bo władze komunistyczne nie wspierały wydarzeń, które miały wymiar religijny. Kolejną renowację, tym razem znacznie mniej profesjonalną, przeszła na początku lat 90-tych, jednak po kilku latach, zapewne z trąkcie któregoś z remontów zdeponowano ją na strychu jednego z budynków i zapewne po prostu o niej zapomniano.

RENOWACJA SZOPKI KOBIERZYŃSKIEJ

Odkryta ponownie w 2016 r. została przeniesiona do budynku teatru, jednak jej stan pozostawiał wiele do życzenia. Szpital, uznając jej wyjątkowe walory artystyczne i niezwykłą historię, najpierw podjął starania o wpisanie jej do rejestru zabytków, a następnie o pozyskanie środków na jej odnowienie. Oba cele zostały osiągnięte w grudniu 2018 r. została wpisana do rejestru zabytków ruchomych Województwa Małopolskiego, a na początku 2020 roku wniosek o dofinansowanie renowacji szopki został rozpatrzony pozytywnie.



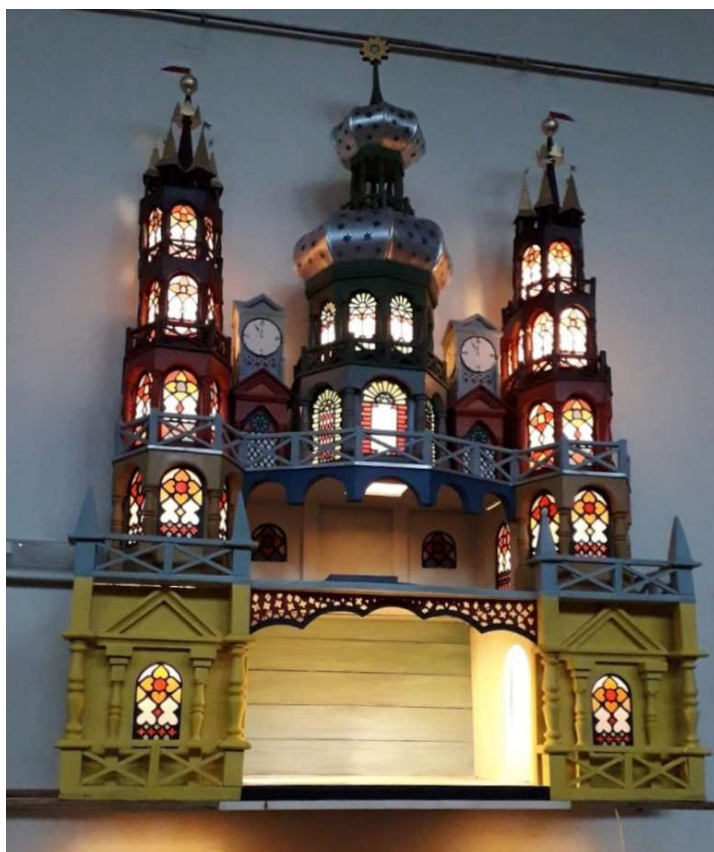
Szopka Kobierzyńska bezpośrednio po jej odnalezieniu, fotografia pokazuje jej rzeczywiste rozmiary

Dotacja ze środków Województwa Małopolskiego w wysokości 20.000 pozwoliła na przeprowadzenie prac konserwatorskich. Odnowieniem zajęli się najlepsi specjaliści z pracowni konserwacji szopek Muzeum Krakowa i dziś można podziwiać efekty ich pracy. Przywrócili oni pierwotną kolorystykę, uzupełnili brakujące elementy oraz zmienili pierwotne oświetlenie na ledowe. Szopka została tak skonstruowana, aby na dolnym piętrze mogły być prezentowane kukielkowe przedstawienia jasełkowe, chociaż zapewne nigdy do tego nie doszło. Poprzedzające prace konserwatorskie profesjonalne badania pozwoliły na potwierdzenie dwóch wcześniejszych prac zmierzających do odnowienia szopki (po 1946 i po 1990 r.).

Głównym celem prac konserwatorskich było przywrócenie obiektowi pierwotnego wyglądu poprzez naprawę oraz rekonstrukcję zniszczonych elementów oraz odtworzenie pierwotnej kolorystyki w technice w jakiej została ona pierwotnie wykonana (w tym usunięcie olejnych przemałówek). Ingerencją w wobec stanu pierwotnego była natomiast (zgodnie z programem konserwatorskim) instalacja oświetlenia ledowego w miejsce powojennego elektrycznego i tradycyjnych żarówek.

PRZYWRACANIE WYSTROJU I FUNKCJI TERAPEUTYCZNEJ

Podążając śladami pierwotnej, terapeutycznej funkcji kobierzyńskiej Szopki w Szpitalu zrodził się pomysł przygotowania przedstawienia jasełkowego. Z uwagi na fakt, że Szpital jest podmiotem leczniczym i nie może ubiegać się o granty na działania w obszarze kultury, projekt obejmujący inscenizację przedstawienia jasełkowego przygotowała Fundacja Pomocy Chorym Psychicznie im. Tomasza Deca i złożyła go do ogłaszanego co roku Przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego programu „Mecenat Małopolski”. Obejmował on obok przygotowania przedstawienia także wykonanie figurek ceramicznych w miejsce niezachowanych pierwotnych elementów szopki. Wykonano również kukielki, bowiem z uwagi na konieczność poszanowania prywatności pacjentów Szpitala nie można było w czasie spektaklu pokazać ich twarzy, stąd pomysł, aby nawiązując do tradycji jasełkowej inscenizacja odbyła się właśnie w formie przedstawienia lalkowego.



Szopka kobierzyńska po renowacji z 2020 roku
znalazła swoje stałe miejsce w budynku Teatru

TERAPIE WOKÓŁ SZOPKI

Fundacja Pomocy Chorym Psychicznie im. Tomasza Deca otrzymała wsparcie, co stworzyło możliwość zorganizowania trzech form terapii dla trzech grup pacjentów. Jedna wykonała w pracowni ceramicznej figurki,



druga przygotowała kukielki,



trzecia wzięła udział w inscenizacji przedstawienia. Przedstawiciele dwóch pierwszych grup uczestniczyli w zwiedzaniu ekspozycji poświęconej szopkom krakowskim w Muzeum Etnograficznym w Krakowie pod opieką pani Małgorzaty Oleszkiewicz, która pełniła w projekcie rolę konsultanta.

PRZEDSTAWIENIE JASEŁKOWE

Obecność odnowionej szopki stała się inspiracją do ponownego wystawienia jasełek. Zmieniły się jednak realia i przepisy, zwłaszcza te związane z poszanowaniem prywatności pacjentów Szpitala. Dlatego zdecydowano się na wystawienie jasełek w formie przedstawienia kukiełkowego, aby pacjenci-aktorzy nie musieli pokazywać twarzy. Tego rodzaju rozwiązanie stworzyło również możliwość zaangażowania w przygotowania nie tylko tych, którzy podjęli się odgrywania ról jasełkowych bohaterów. W teatrze powstała zaprojektowana i wykonana przez panią Arteterapeutkę Dobromiłę Olewicz specjalna, inspirowana Szopką kobierzyńską dekoracja umożliwiająca wystawienie kukiełkowego spektaklu.



Zdjęcia scenografii przedstawienia jasełkowego

Jako podstawę do opracowania scenariusza przedstawienia była wydana w 1926 roku (a więc w podobnym czasie, co szopka) książka Jędrzeja Cierniaka *Szopka Krakowska - Prymitywne widowisko Kolendowe z tekstami, nutami i rycinami na podstawie źródeł etnograficznych*, stanowiąca 11 zeszyt z serii Biblioteki Teatralnej publikowanej przez Towarzystwo Teatrów Ludowych.

Spektakl wystawiony został w ostatnich dniach 2022 roku spotykając się z wielkim aplauzem. Zainspirował też pacjentów do przygotowania kolejnego, tym razem już nie związanego bezpośrednio z kobierzyńską Szopką. Należy mieć nadzieję, że takie jasełkowe spektakle staną się w Szpitalu odrodzoną Tradycją.

SZOPKI „OFF” Z KOBIERZYNA

Okazało się, że Szopka kobierzyńska z 1930 roku stałą się inspiracją dla pani Angeliki Głowackiej – arte terapeutki z Interdyscyplinarnego Centrum Terapii do podjęcia wraz z Pacjentami Szpitala artystycznych, których efektem były zgłaszane w 2023 i 2024 roku na tradycyjny, istniejący od 1937 roku Konkurs Szopek Krakowskich organizowany obecnie przez Muzeum Krakowa. Szopki. W 2023 roku Szopka z Kobierzyna zdobyła III nagrodę w kategorii Szopek „OFF” (nietradycyjnych), a w 2024 r. kolejna zdobyła w tejże kategorii II miejsce.

Szopka z 2023 roku wykonana została pod kierunkiem pani Angeliki Głowackiej przez Pacjentów Oddziału Leczenia Zaburzeń Osobowości i Nerwic Szpitala, Zachęciła ona grupę siedmiu osób do wykorzystania możliwości jakie daje Interdyscyplinarne Centrum Terapii Szpitala. Sama szopka powstała w pracowni rękodzieła, jednak poszczególne jej elementy w pracowni ceramicznej oraz pracowni hortiterapii. Zamknięta w szklanym słoju (odwróconym wazonie) ma kilka pięter – poziomów, najniżej umieszczone zostały wykonane w glinie i wypalone w piecu do ceramiki przedstawienia sił zła, w tym diabeł i bazyliżek oraz zaplątany (podobno przypadkowo) Lajkonik, powyżej element natury – drewniany konar po który wspinają się postaci Trzech Króli i pasterzy, zmierzając ku Madonnie z Dzieciątkiem umieszczonej we właściwej szopce, której forma stanowi reminiscencję szpitalnej kaplicy. Wokół i na dachu znajdują się, również ceramiczne, figurki zwierząt zamieszkujących kobierzyński park. Na słoju dwa unoszące się w chmurach popiersia przedstawiają ważne dla Kobierzyńskiego Szpitala postaci – dr Andrzeja Kowala i Tomasza Deca.





Kobierzyńska Szopka „OFF” z 2023 roku
(III miejsce w Konkursie Szopek Krakowskich’2023)

Uzupełnieniem szopki jest napisany przez Pacjentów Poemat:

*Nadszedł szczęścia dzień dla ludzi, bo zbawienia przyszedł czas,
Mały Jezus się narodził, w szopce z bardzo dawnych lat.
Kobierzyński las zaszumiał, bo się zdarzył wielki Cud,
Coś w podziemiach drży i szumi, słyszy to zdziwiony tłum.
Tam świat legend jest ukryty, wśród podziemnych kolumn śpi,
A w nim Bazyliżek srogi spędza noce swe i dni.
Z szarżą wbiega wnet Lajkonik, zło buławą zwalczyć chce,
On Szatana sam przegoni, choć się wśród korzeni pnie.
Mrok z podziemi nie ma szansy, bo na górze pośród pni,
Uklękają Trzej królowie radość im wypełnia dni.
Trzej Monarszy piekła strzegą, na kolumnach warta trwa,
I do szopki już się spieszą, nie uklęką dziś się zła.
Ten potężny konar drzewa coraz wyżej wspina się,
By z gałęzi schodów wiele dla pasterzy stworzyć wnet.
Pastuszkowie, dziarskie chłopcy, wiedzą by za gwiazdą biec,
Do Dzieciątka i do szopy, sławiąc głośno Zbawcy cześć.
Już gromada zwierząt biegnie, też chcą złożyć Dziecku hołd,
Skąd się wzięły takie tłumy, choć jest bardzo mroźna noc?
Babińskiego park jest pusty, tupta tam już każdy zwierz,
Czy to duży czy też mały, dzik się spieszy też.
I wiewiórki, lasu córki, i też bardzo senny kot,
Do Jezuńka Małeńkiego przeskakują każdy płot.
Ze smoczej jamy nocą zleciał dosyć nietypowy gość,*

*Smok Wawelski się zachwyca w szopce bardzo ważny ktoś.
Patrzcie, patrzcie! Krzyczy Zbyszko, bo przed nimi jawi się
Cud kaplica pełna wspomnień, co przetrwała ciężkie dni.
A w jej wnętrzu, tam w żłobeczku śpi Maleńka Miłość nam,
Szczęścia pełnia jasno skrzy się, lunę ciepła niosąc w dal.
Nad maleństwem się pochyla utrudzonej matki twarz,
Dla Maryi i Józefa rodzicielstwa nadszedł czas.
Bo choć Mesjasz, Odnawiciel, dla ludzkości wielki Dar,
To ta miłość od rodziców równie piękny ma tu czar.
Z dali widać nowych gości, bo po niebie w świetle gwiazd,
Piękna Psyche, jako motyl, skrzydeł swych roztacza blask.
Razem z nią po nieboskłonie mały anioł leci też,
Będzie z nią Dzieciątko chronił i wesolą śpiewał pieśń.
Całość szopki tu okrywa jeden piękny sztuki twór:
Witraż barwny, to z kaplicy jest misterny, swojski wzór.
Tomasz Dec i doktor Kowal bacznie obserwują scenę,
Dzięki ich pomocy mamy dziś to całe poruszenie.
Z pacjentami pośród sztuki są obecni w każdy czas,
Dzięki nim możemy tworzyć, praca ich nie poszła w las.
My pacjenci, tak przejęci, ujeliśmy scenkę tą
Dzięki sztuce tej tu właśnie, głowy nasze lepiej śpią.
I Ty, tu przychodząc, pomyśl o swych bliskich w chłodny czas,
Bądź uważny też na krzywdę, uśmiech pošlij chociaż raz.*

Co ciekawe Szopka ta zakupiona została przez Muzeum Krakowa do swoich zbiorów.

W 2024 roku wykonana przez Pacjentów szopka ma jeszcze bardziej nietypowy kształt. Nawiązuje ona do wieszanych pod sufitami „Pająków”. To tradycyjne podlaskie dekoracje wykonywane ze słomy, papieru i bibuły, zdobiące kiedyś wnętrza wiejskich chat. Zawieszane były na święta Bożego Narodzenia. Miały zapewnić zdrowie i szczęście domownikom.

Ten kobierzynski składa się z dwóch obręczy (wieńców) uplecionych z siana zebranego na terenie Szpitala, przy czym dolny udekorowany jest dodatkowo gałązkami jodły. Pod nimi zwisają zawieszane na tasiemkach ceramiczne wyobrażenia Świętej Rodziny, ale też diabełek.





Kobierzyńska Szopka „OFF” z 2024 roku
(II miejsce w Konkursie Szopek Krakowskich’2024)